

KAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 23 (94)

Włocławek, 8 - 14 Czerwca 1947 r.

Cena 5 złotych

Uczta wielka

Zdała od miejskiego zgiełku w ciszy wieczernika zasiadł Jezus za stołem. Otoczył Go wieniec oddanych Mistrzowi Apostołów. Wszyscy ufne, kochające, jasne i czyste oczy zatopili w twarzy Boskiego Nauczyciela. Tylko jeden kryje się ze wzrokiem. Tylko jedna twarz szuka ciemni. Reszta w skupieniu oczekują jakichś wielkich zapowiedzi czy zdarzeń. Ale nikt nie przeczuwa, że to ostatnia wieczera z Jezusem, że za chwilę dokonają się coś, o czym ani człowiek nie mógł nawet zamarzyć.

Jezus chce pozostać z ludźmi. Dlatego ustanawia Najśw. Sakrament. Aby był pokarmem duszy. Jej siłą i światłem. Jej zadatkiem życia wiecznego.

To jest Ciało Moje. To jest Krew moja — mówi prosto, pewnie i twórczo. Bez żadnych przystawek ludzkich. Tak jak tylko Bóg mówić może. I wie, że Mu uwierzą. Uwierzą bo muszą. Miłość cierpiąca i miłość tryumfująca ludziom o dobrej woli tę prawdę o Ciele i Krwi Pańskiej wprost narzuci.

Dziś w niedzielę w czasie oktawy Bożego Ciała cały Kościół św. zagłębia się w tę tajemnicę Ołtarza. Wie on dobrze, że Jezus pozostał wśród nas by być siłą i obrońcą człowieka. Jego to dobroć kazała Mu pozostać między nami. Z jakąż najgłębszą prawdą może powtórzyć dzisiejszy introit każdy, kto blisko żyje z Jezusem w Najśw. Sakramencie.

— Pan jest obrońcą moim i wywiódł mnie na swobodę, wybawił mnie, bo upodobał sobie we mnie.

Radość i szczęście wypełnia duszę po takim wyznaniu.

— Miłuję Cię, Panie, mocy moja. Pan twierdzą dla mnie, ucieczką moją i wybawicielem moim!

Dwa uczucia przyciągają nas

dziś do Zbawiciela. Jednoczą z Nim w komunii św. — bojaźń i miłość.

Pierwsza nie jest jakimś zwierzęcym strachem o własną skórę, egoistycznym lękiem o swój interes. Przeciwnie, ma w sobie wiele subtelności i delikatności. Zasada się na serdecznej obawie, by nie urazić, nie zagniewać, czy nie zasmucić ukochanej osoby. Liczy się z jej życzeniem. Ona też wytwarza tę delikatność serca, która odczuwa cudzy ból i cudzą wrażliwość. Ona również uczy rozumienia postępowania Boga względem nas. Dlatego te dwie cnoty tak bardzo ułatwiają zbliżenie nasze do Jezusa w komunii św.

W oktawie Bożego Ciała modlimy się o nie wspólnie z Kościołem.

— Spraw, prosimy Cię, Panie, abysmy bojaźń i miłość świętego imienia Twego zachowali, a bodwem nigdy nie przestajesz kierować tymi, których w miłości Twojej utwierdzasz.

Sw. Jan jak zwykle śpiewa hymn na cześć Bożej miłości. Robi to w sposób niewyszukany. Kto przeżywa miłość, kto zawierzył Miłości Nieskończoności i poszedł na jej służbę, nie potrzebuje dobierać słów. Same przyjdą. Przynieśli je prawda życia.

Jakież owoce niesie więc ta uwielbiana przez Apostołów miłość?

Przed wszystkim daje życie: zostaliśmy przeniesieni ze śmierci ducha do życia. Nienawiść zabija. Miłość sama się poświęca, by ratować innych. Arcywzorem i niedoścignętym ideałem, a zarazem dowodem najwyższej miłości jest Bóg-Człowiek.

— W tym poznaliśmy miłość Boga, że On duszę swą za nas poświęcił.

Człowiek, niedołączony duchowo i

tak chwiejny w zasadach naraża się na utratę życia nadprzyrodzonego jeśli nie łączy się z Bogiem. Ciągłe oparcie o Boga daje poczucie siły. Usuwa samotność. Dlatego po tym rozważaniu psalmistakroi Dawid wyznaje:

— Do Pana wołam, gdym jest w ucisku i wysłuchuj mnie.

Ewangelia jest jakby przeciwstawieniem dotychczasowych myśli. Ukazaniem odpowiedzi człowieka na wołanie Boże. Tyle niezrozumienia tkwi w nas jeśli chodzi o sprawy ducha. Ucztę nam przygotował Najwyższy Pan. Ucztę ducha — komunę św. Zaprasza na nią wielu. Czy pojmujemy, że w tej liczbie i nas umieścił. Ale wszyscy poczuli się społecznie wymawiać. Jakież to bolesne. Tłumaczyć się i wykręcać przed Bogiem. Czego tym ludziom zabrakło? Bojaźni czy miłości? A może jednej i drugiej. Bo czyż inaczej miałby takie przyziemne egoistyczne pozory powodów niepojscia?

A tej społecznej, najświętszej uczty, zasiadania z Bogiem przy jednym stole tak bardzo człowiekowi potrzeba. Potrzeba i dziś. Wiecej może niż kiedykolwiek. Żeby się żaden z nas nie czuł samouny i obcy na świecie. Żeby to najmowanie wołow — zadeganie o sprawy ciała — nie pozmomony nas całkowicie i nie zaduszy.

Boga zawsze nam będzie potrzeba. Nie ma ani takiej chwili, ani takiego położenia, że byśmy się bez niego obejść mogli. I On jest przy nas nawet wtedy, kiedy najmniej o tym myślimy. Ale Bóg pozostał z Nam w Najśw. Sakramencie. I chce wstępować do naszego wnętrza, aby je odradzać. O to modlimy się wszyscy:

— Prosimy Cię, Panie, niech przez częste przyjmowanie tych tajemnic wzrastają w nas skutki odkupienia. X Dr Mirski.

Skrzetusz, miejsce pielgrzymek na Pomorzu Zachodnim

Nad linią kolejową i nad traktem biegnącym z Wałcza do Piły leży wioska Skrzetusz. Od czasów średniowiecza istniał tutaj kościółek drewniany poświęcony Matce Boskiej Wniebowziętej (Dei parae Assumptae).

Świątynię drewnianą zniszczyli Szwedzi w czasie stynnego najazdu na Polskę w 1655 r. W ogóle w tym czasie spalili, obrabowali lub zniszczyli Szwedzi na terenie powiatu wałeckiego i złotowskiego kilkanaście kościołów. M. in. z dziś już nieistniejącego kościoła w Chwarstnicy niedaleko Tuczna zabrali i

WRZUCILI DO STAWU

figurę Matki Boskiej Bolesnej z umęczonym Ciałem Pana Jezusa. Już kilkadziesiąt lat przedtem doznawali ludzie wielu łask od Matki Najświętszej przedstawionej w tym wizerunku. Zatopioną statue odnalazł pewien zdum z miasta Piły i przeniósł ją do Skrzetusza. Odtąd zaczęła Matuchna Najświętsza na nowym miejscu odbierać cześć szczególną od wiernych. Cześć ta w okolicy wzmogła się zwłaszcza wtedy, gdy wroga przepędzono za morze.

W roku 1694 wybudowano dla Marii nowy przybytek w pięknym stylu barokowym. Wielkim dobroczyńcą i fundatorem tego kościółka był Wojciech Konstantyn Breza z Goraja, starosta z Wałcza. Król Jan Sobieski jeszcze przed ukończeniem budowy w roku 1690 wyposażył kościół w dobra ziemskie jako wotum dziękczynne dla Matki Boskiej w Skrzetuszu za zwycięstwo odniesione nad Turkami pod Wiedniem w 1683 r.

Pierwszym proboszczem nowo utworzonej parafii w Skrzetuszu był ks. Jakób Krueński, jezuita ustanowiony przez biskupa Tolibowskiego z Poznania. Tenże biskup po wizytacji kanonicznej dokonanej w roku 1660 uznał za prawdziwe

PIERWSZE CUDA

zdziałane za przyczyną Matki Najświętszej. Ks. Biskup Witwicki wyświęcając w roku 1697 nowy kościół ogłosił figurę Matki Boskiej w Skrzetuszu cudami słynącą. Badania Kurii Poznańskiej przeprowadzone z końcem XVII wieku naliczyły 50 cudownych uzdrowień dokonanych za przyczyną Matki Najświętszej. Spis z

1777 r. dodaje jeszcze 66 cudów. Późniejsze zaś źródła mówią o 200 rozmaitych cudach i łaskach okazanych wiernym za przyczyną Matki Najświętszej.

Statua Najświętszej Panienki w Skrzetuszu jest wyjątkowej piękności. Oczy Matki Boskiej cierpiącej są tak miłe i przyciągające, tak dobrotliwie patrzą na każdego przychodnia, że jeszcze nikt nie odszedł bez pociechy i szczęścia wewnętrznego z tego świętego przybytku.

Wnętrze kościoła zostało odrestaurowane w roku 1919—20. Stare obrazy XVII wieku przyprowadzono do

PIERWOTNEJ ŚWIETNOŚCI.

Okazało się, że są one arcydziełami malarstwa kościelnego. Obrazy na suficie przedstawiają m. in.

dzieciństwo Najświętszej Marii Panny. Zwiastowanie, Nawiedzenie, Ofiarowanie w świątyni i Wniebowzięcie. Na bocznych ścianach widać dziesięć pięknych kompozycji rozwijających w scenach malarskich niektóre wezwania z litanii Loretiańskiej. Jest więc obraz przedstawiający Matkę Boską jako „Gwiazdę morza“ inny jako „Bramę niebieską“ inny jako „Ucieczkę grzesznych“ itp.

Według starych opisów w czasie odpustów przystępowało około 3000 wiernych do Sakramentów świętych. Obecnie po wojnie znów spieszą pielgrzymi z powiatu wałeckiego i innych okolic Pomorza Zachodniego do Skrzetusza by w stolicy miłosierdzia Pani Niebieskiej uprosić sobie łaski i błogosławieństwa na codzienny trud życia.
X. Z. K.

Z życia naszej diecezji

Caritas w walce o zdrowie wsi

W okresie od 19 do 24 maja rb. diecezjalny Związek „Caritas“ zorganizował we Włocławku kurs sanitarno-zielarSKI w którym wzięło udział 36 uczestników. Caritas posiada obecnie na terenie diecezji 40 punktów sanitarnych, które udzieliły porad i pomocy ponad 6000 osobom. Obecnie Caritas dąży do zwiększenia liczby punktów i chce posunąć lecznictwo na wsiach znacznie naprzód. Przede wszystkim Caritas pragnie wykorzystać możliwości wiejskie i prowadzić hodowlę i zbieranie ziół. Kurs po za wiadomościami teoretycznymi, które otrzymał od fachowców w zakresie zielaństwa, przeprowadził również prace doświadczalne na plantacjach zielarskich.

W walce o podniesienie zdrowotności wsi Caritas wszystkie dotychczas otrzymywane z Ameryki leki przeznaczył wyłącznie dla potrzeb ludności wiejskiej. Akcja Caritasu jest w obecnej chwili jedyną na szerszą skalę prowadzoną akcją w Polsce.

Uruchomienie ambulansu rentgenologicznego otrzymanego w darze od Polonii Amerykańskiej wpłynie na dalsze wzmoczenie akcji zdrowotności wsi.

Ostatnio, dnia 29 maja r. b. odbyły się we Włocławku obrady ogólnopolskiego zjazdu dyrektorów Caritasu. Obrady były prowadzone w obecności Naczelnego Dyrektora Caritasu J. E. Ks. Biskupa Pękali.

Tegoż samego dnia w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli Caritasu, i miejscowego społeczeństwa J. E. ks. Biskup Pękala dokonał poświęcenia ambulansu. Na samochodzie o barwie stalowej widnieje napis dokonany czarnymi literami: „Dar Rady Polonii Amerykańskiej — Gift Of The Polish-American Council Polish War Relief Of The USA“.

Wewnątrz samochodu znajduje się aparat rentgenologiczny, aparat radiowy, umywalka oraz apteczka.

Po obrzędzie poświęcenia dokonano wspólnego zdjęcia J. E. Ks. Biskupa Pękali w otoczeniu gości przyjezdnych i miejscowych z ks. dyrektorem Cieślakiem na czele oraz rzeszy dzieci, wychowanków przedszkoli „Caritasu“. Zgromadzona działwa zarzuciła kwiatami J. E. Ks. Biskupa oraz wznosiła okrzyki na cześć Dostojnego Gościa i „Caritasu“.

(at.)

W każdej parafii Biblioteka Dobrej Książki!

Przyrodzone prawa człowieka

II

Przyrodzone uprawnienia człowieka dokładnie wylicza i umiejscawia je uzasadnia wybitny myśliciel katolicki Jakób Maritain (czyt. Maritę) w książce ogłoszonej w New Yorku r. 1942 a przedrukowanej w Paryżu r. 1945¹⁾. Maritain jest Francuzem; z początku był wolnomyślny, potem się nawrócił pod wpływem pism św. Tomasza z Akwinu. To, co Maritain pisze we wspomnianej książce, jest w zupełnej zgodzie z nauką katolicką.

Wszystkie przyrodzone uprawnienia człowieka dzieli Maritain na trzy grupy, mianowicie: 1) uprawnienia człowieka jako człowieka, 2) uprawnienia obywatela w życiu państwowym i 3) uprawnienia człowieka w życiu społecznym, w szczególności uprawnienia robotnika. Podajemy je w tej samej kolejności.

PRAWA CZŁOWIEKA JAKO CZŁOWIEKA.

Prawo do życia. — Prawo do wolności osobistej t. j. prawo do kierowania własnym życiem jako pan samego siebie i swoich czynności, odpowiedzialny za nie przed Bogiem i ustawami państwa. — Prawo do doskonalenia się w życiu ludzkim, umysłowym i moralnym. — Prawo do dążenia ku życiu wiekiestemu sposobami, które sumienie uznało za drogę wyznaczoną przez Boga. — Prawo Kościoła i innych zgromadzeń religijnych do swobodnego praktykowania działalności duchowej. — Prawo swobodnego uwzględnienia powołania religijnego; wolność zakonów i zgromadzeń religijnych. — Prawo do wstępowania w związki małżeńskie według swego wyboru i zakładania rodziny, korzystającej z wolności sobie właściwych; — prawo społeczności rodzinnej, aby jej urząd był szanowany, bo jest oparty na prawie przyrodzonym, a nie na ustawach państwa, i jest złączony gruntem z moralnością człowieka. — Prawo do całości ciała — prawo własności. — Ostatecznie, prawo człowieka, aby był traktowany jako osoba, a nie jako rzecz.

PRAWA CZŁOWIEKA JAKO OBYWATELA.

Prawo każdego obywatela do czynnego udziału w życiu politycznym, a w szczególności prawo wolnego dla wszystkich głosu w wyborach. — Prawo ludności sta-

nowienia o konstytucji i formie rządów państwa. — Prawo zrzeszania się, ograniczane tylko prawnie uznanymi względami na dobro powszechne, a w szczególności prawo zrzeszania się w stronnictwa polityczne lub szkoły polityczne. — Prawo wolnego wypowiedzania się. — Równość polityczna i równe dla wszystkich obywateli prawa do bezpieczeństwa i do wolności w państwie. — Jednakowe prawo dostępu do wszystkich urzędów publicznych i do wszystkich zawodów.

PRAWA CZŁOWIEKA SPOŁECZNE. A SZCZEGÓLNIJ ROBOTNIKA.

— Prawo do pracy i prawo wolnego wyboru rodzaju pracy. — Prawo łączenia się w związki zawodowe. Prawo pracownika, aby był społecznie traktowany jako osoba dorosła. — Prawo do zrzeszenia się gospodarczego oraz prawo innych grup społecznych do wolności i samorządu. — Prawo do słusznej zapłaty, a tam, gdzie urząd stowarzyszeniowy zastąpi najemnictwo, prawo do współwłasności i współzarządu przedsiębiorstwa, i to z tytułu pracy. — Prawo do pomocy społecznej w wypadku nędzy i bezrobocia, choroby i starości. — Prawo do bezpłatnego udziału w dobrach elementarnych, materialnych i duchowych cywilizacji.

Powyżej wyliczone uprawnienia człowieka są w najzupełniejszej zgodzie

Z DUCHEM EWANGELII,

z nauką Kościoła. Chrystus Pan bardzo wysoko podniósł godność człowieka, bo nie tylko przyznał mu to wszystko, co mu się należy z tytułu człowieczeństwa, więc wszystkie uprawnienia przyrodzone, ale nadto obdarzył go niesłychanym nadprzyrodzonym przywilejem synowstwa Bożego. Jeżeli więc Kościół Święty głosi ludziom naukę synowstwa Bożego, to chyba już tym samym głosi im wszystkie ich przyrodzone uprawnienia. Jeśli ktoś komuś darował milion złotych, czy można rozsądnie powiedzieć, że mu nie chce zwrócić stu złotych?

Ale Kościół istnieje już prawie dwa tysiące lat, czemuż więc tak późno, bo dopiero od niespełna dwustu lat, państwa poczynają mówić w swych konstytucjach o prawach człowieka jako człowie-

ka? Jużemy częściowo o tym mówili, mówiąc o dobrej woli. Świat nie od razu przyswaja sobie wielkie myśli

Czy to św. Paweł w liście do Filemona nie wstawia się za zbiedzonym odep niewolnikiem Onezymem, którego zwie: „synem moim, zrodzonym (ochrzczonym) w więzieniu“? Świat dość szybko przyjmował wiarę Chrystusową, ale niewolnictwa nie od razu się wyrzekał. A pańszczyzna dopiero w ubiegłym wieku zniknęła!

A jednak powoli — powoli świat się przejmującymi twmi prawdami. Zdarzają się zboczenia, a nawet gwałtowne cofanie się, ale jednak przy pomocy Boga prawdy te

PRZENIKAJĄ W ŚWIADOMOŚĆ świata. Tak oto pod koniec XVIII w. Stany Zjednoczone Am. półn., a w ślad za nimi Francja — zanim się w niej dokonała krwawa rewolucja, ogłaszają deklaracje praw człowieka. W wieku następnym i bieżącym wolna prawie wszystkie państwa będą to naśladowały. I w Polsce w konstytucji marcowej te prawa były uwzględnione. W bieżącym roku Sejm Ustawodawczy w dniu 23 lutego przyjął „Deklarację praw i wolności obywatelskich“, Deklaracja kończy się słowami:

„Równocześnie Sejm stwierdza, iż wyzyskiwaniu praw i wolności obywatelskiej do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej winny zapobiegać ustawy“.

Tak więc ostatecznie rzecz załatwiona będzie przez zapowiedziane ustawy. One to dopiero bliżej określą sens tych praw i wolności.

Czytelnicy dobrze chyba rozumieją, że Kościół z rozkazu Chrystusowego głosi Jego naukę, ale Kościół nie wymusza dla niej posłuchu. Kościół nie rozporządza siłą zbrojną; apeluje tylko ciągle do dobrej woli ludzi. Prawdziwy postęp dokonać się może tylko w duszy człowieka. Od tego postępu, od siły moralnej człowieka, zależy przyszłość świata. Bóg miłośnie nas woła, ale też grozi i chłostą. Ostatnia wojna była straszną chłostą. A pamiętajmy, że wiszą nad nami nowa groźba: bomba atomowa.

Ks. A. J.

¹⁾ Pod tytułem: Les droits de l'homme et la loi naturelle (po polsku to brzmi: Prawda człowieka i prawa przyrodzone), str. 110—113.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 8 czerwca — Druga Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 14, 16-24).

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść:

— Człowiek pewien sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczery, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe. I zaczęli wszyscy razem się wymawiać. Pierwszy mu rzekł:

— Kupiłem wieś i muszę wyjść ją obejrzeć; proszę cię, miej mię za wymówionego.

A drugi rzekł:

— Kupiłem pięć par wołów i idę doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionego.

A drugi rzekł:

— Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść.

A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu. Wtedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu:

— Wynijdź szybko na ulice i uliczki miasta: a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu.

I rzekł sługa:

— Panie, stało się jakoś rozka-

zał; a jeszcze jest miejsce.

Rzekł Pan słudze:

— Wynijdź na drogi i oplotki; a przymuś wnieść, aby dom mój był napelniony.

A powiadam wam, że żaden z tych mężów, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje wieczerzy mojej.

Z PREFACJI NA DZIEŃ NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą jest rzeczą, słuszną i zbawienią, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie święty, Ojczy wszechmogący, Boże wieczny: Który chciałeś, aby Syn Twój jednorodzony, wisząc na krzyżu, został przebity włócznią żołnierza; żeby to otwarte Serce, skarbnica szczodrości Bożej zlewało na nas strumienie zmiłowania i łaski; żeby ono (Serce), które nigdy nie przestało pałać ku nam miłością, było dla pobożnych odpoczynieniem, a dla pokutujących stało się otworem ku ochronie i zbawieniu. I przeto z Aniołami i Archaniołami, z Trony i Mocarstwami oraz ze wszystkimi hufcami niebieskiego wojska, hymn chwały Twej śpiewamy, bez końca mówiąc: Święty,

Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

KALENDARZYK KOŚCIELNY.

- 8.6. NIEDZIELA II po Ziel. Świąt. Św. Medarda bp. w.
 9.6. PONIEDZIAŁEK. śś. Prymusa i Felicjana mm.
 10.6. WTOREK Bł. Bogumiła bp. w. Św. Katarzyny król.
 11.6. ŚRODA Św. Barnaby ucz. apost.
 12.6. CZWARTEK Oktawa Bożego Ciała: św. Jana z Facundo w.
 13.6. PIĄTEK N. Serca P. Jez. Św. Antoniego WDK.
 14.6. SOBOTA. Św. Bazylego bp. WDK.

Święto Najśw. Serca P. Jezusa przypomina nam obowiązek okazywania gorliwszej miłości Zbawicielowi za Jego niezmierną ku nam miłość i zachęca nas do wynagradzania Panu Jezusowi za oziębłość grzeszników i mało gorliwych chrześcijan. Pierwszą misję szerzenia kultu miłości Zbawiciela otrzymała dnia 21.II.1281 r. św. Gertruda benedyktynka. Kult Najśw. Serca Jezusowego kwitł wśród świętych zwłaszcza z zakonu dominikańskiego i franciszkańskiego; miłośnikami tego kultu to między innymi św. Bonawentura, bł. Henryk Suza, św. Katarzyna Senieńska, w. Bernardyn. Najbardziej znane jest objawienie jakie miała św. Maria Małgorzata Alacoque zakonnicą Nawiedzenia w Paray-le-Monial. Kiedy

Ks. St. Librowski.

10)

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja wrocławska)

27. Ksiądz Saturnin Czaki przyszedł na świat we Wrocławku 29 listopada 1875 r. z rodziców Feliksa i Antoniny z Szladowców. W miejscowej szkole realnej skończył 4 klasy w czerwcu 1892 roku. W rok potem wstąpił do seminarium diecezjalnego. W dniu 19-go czerwca 1898 roku przyjął sakrament kapłaństwa z rąk biskupa-sufragana Henryka Kosowskiego. Od 6 sierpnia pracował na wikariacie w Działoszynie. Stąd przeniesiono go 20 czerwca 1900 r. na podobną placówkę do Sieradza. 31 października tegoż roku otrzymał translokację do parafii św. Barbary w Częstochowie, w której pełnił obowiązki duszpasterskie przez pięć i pół lat, a przez dwa lata w parafii św. Zygmunta. Później otrzymał probostwo w Rędzinach w dekanacie mstowskim. W ciągu swego duszpasterzowania pobudował murowaną plebanie, odnowił gruntownie kościół, który jednak doznał poważnych szkód w

czasie pierwszej wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych przystąpił po raz wtóry do naprawy świątyni.

Obok pracy nad duszami wierznych i zabezpieczeniem dobrego stanu kościoła i budynków parafialnych, znalazł dość czasu na pracę społeczną. Założył w Rędzinach kasę pożyczkowo-oszczędnościową, kołko rolnicze, ochronkę dla dzieci i czytelnię, którą zawierucha wojenna rozproszyła. 4 września 1919 r. biskup Zdzitowiecki powołał go na stanowisko dziekana mstowskiego.

28 stycznia 1921 r. został proboszczem w Białotarsku, parafii mniejszej i uboższej. Jednakże pokierowano nim inaczej. Mianowicie 10 maja tegoż roku zwrócił się o niego do ordynariusza diecezji Józef Ostrowski, właściciel Maluszyna, niedawny członek regencji warszawskiej. 14 czerwca objął władzę nad wspomnianą parafią, leżącą w dek. gidelskim. W r.

1925 mianowany został kanonikiem honorowym kolegiaty kaliskiej. Dopiero przy nadchodzącym podziale diecezji uwzględniono jego prośby. Maluszyn miał wejść do nowopowstającej diecezji częstochowskiej, więc biskup ściągnął gorliwego kapłana na Kujawy. 12 listopada tegoż roku otrzymał nominację na proboszcza w Lubaniu. Instalacji dokonał ksiądz Jan Sowiński, dziekan nieszawski w dniu 6 grudnia. Od 26 lutego 1926 r. sprawował obowiązki dziekańskie powyżej wymienionego dekanatu.

Praca duszpasterska na terenie parafii łączyła się u niego ze społeczno-oświatową. Był członkiem powiatowej rady szkolnej, radcą kurii diecezjalnej, oraz delegatem biskupim w zarządzie domu XX emerytów w Ciechocinku, wchodził w skład komisji gospodarczej majątku seminaryjskiego Lubanie.

W październiku 1939 r. aresztowano go i osadzono, razem z innymi księżmi powiatu, w Aleksandrowie. Po przebyciu kilkunastu dni, przewieziony do klasztoru

to dnia 16.5.1675 r. Chrystus Pan zażądał, by na uczenie „Serca które tak bardzo umiłowało ludzi, a tak mało jest przez nich kochane“ ustanowiono święto Serca Jezusowego w piątek po oktawie Bożego Ciała. Początkowo było to święto zakonne, ale za sprawą naszej rodaczki królowej Marii Leszczyńskiej stało się w r. 1765 świętem w całej Francji. Na skutek starań polskich biskupów papież Klemens XIII zezwala, aby sprawa, jak mówiono w Rzymie, polska, święta Serca P. Jezusa została załatwiona pomyślnie. Papież zezwala na święto Serca P. Jezusa w tych diecezjach, które będą o to prosiły. Pius IX czyni je świętem całego Kościoła, Leon XIII wynosi je do świąt I klasy. Pius XI dodaje świętu oktawę, ogłasza nowy formularz mszy św. o Sercu P. J. i nowe officium brewiarzowe. On to we wspaniałej encyklice poświęconej S. P. Jezusa zachęca do ufności w miłosierdzie Serca Jezusowego ho „gdzie wezbrał grzech, tam też obficie wylała się łaska“ (Rzym. V. 25).

KALENDARZYK SŁONECZNY.

8.6 Wschód słońca	4.32
Zachód	20.45
14.6 Wschód słońca	4.29
Zachód	20.49
Ostatnia kwadra księżyca dnia	11.6 o godzinie 23.58.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Gdy się Medard (8.6) rozplacze, a Jaś się utuli, popłacze pewnie, aż do Urszuli.

Redemptorystów w Górnej Grupie. W tym internowaniu znajdował się do połowy stycznia 1940 r. Potem był więźniem w budującym się obozie w Stutthoffie. Praca podczas ostrej zimy, głód i nieczyste warunki higieniczne skracaly mu szybko życie. 10 kwietnia wysłany transportem do Sachsenhausen. Zmarł 20 kwietnia na atak serca, z powodu forsownych ćwiczeń cielesnych czyli przymusowej gimnastyki, której każdy nowoprzybyły przez kilka tygodni (okres kwarantanny) musiał podlegać. Był to pierwszy dopiero sposób, ze stosowanych wielu innych, które miały za zadanie „wykańczać“ ludzi. Dla starszego już i wyczerpanego księdza Czakięgo wystarczył ten jeden. Ciało spalono w krematorium.

28. *Ksiądz Jan Czapla*, urodził się 25 stycznia 1901 r. w Proszynie pow. piotrkowskiego z ojca Stanisława i Katarzyny z Łaskich. 12 czerwca 1922 r. Otrzymał świadectwo dojrzałości w państwowym gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie. W jesieni tegoż roku wstąpił do seminarium

Z życia katolickiego

OCALĄŁE PAMIĄTKI W KLASZTORZE NA MONTE CASSINO.

W wydanej niedawno encyklice z okazji tysięczterechsetnej rocznicy śmierci św. Benedykta — nawołuje Ojciec św. do odbudowy zniszczonego w czasie wojny klasztoru benedyktyńskiego na Monte Cassino. Klasztor ten howiem jest pamiątką drogą sercom katolików, jako kolebka zakonu benedyktyńskiego. — Prace nad odbudową klasztoru zostały już wszczęte. Zdołano pousuwać gruzy zniszczonego klasztoru. Przy tych pracach odnalezione zostało tabernakulum z kościoła; stwierdzono zarazem, że jaskinia pustelnicza, w której przebywał św. Benedykt, nie uległa zniszczeniu. Jeszcze przed wojną wywieziono z biblioteki najbardziej drocenne księgozbiory. Te także zachowały się przez czas wojny.

W TROSCE O DOBRO DUSZ WARSTW PRACUJĄCYCH.

W niedziele i święta uroczyste Msze św. bywają odprawiane przed południem, wskutek czego ci ws. yscy, którzy muszą pracować w dni święte, mają trudności w spełnianiu tego ważnego religijnego obowiązku, dotyczącego udziału we Mszy św. Stolica Apostolska, wchodząc w położenie warstw pracujących, wydała zezwolenie na odprawianie w Belgii mszy św. w porze popołudniowej i wieczornej — w każdą niedzielę i święto.

OJCIEC ŚW. PRZYJMUJE CYKLISTÓW

Cykliści włoscy odbywali jazdę okrężną w tej części kraju, która nosiła w starożytności nazwę Lacjum. Lacjum stanowiło kiedyś ośrodek tworzenia się państwa rzymskiego (podobnie jak u nas Wielkopolska z Gniezmem na czele). Droga w tej jeździe okrężnej wiodła i przez Rzym, będący ośrodkiem tej części kraju. — Cykliści, zatrzymawszy się w Rzymie, poprosili Ojca św. o posłuchanie. Zostali przyjęci na osobnej audiencji. Było ich pięćdziesięciu.

W HOŁDZIE DLA OJCA CHRZEŚCIJAŃSTWA.

W marcu bieżącego roku odbywał się kongres żydowski w Mediolanie. Uczestnicy kongresu wysłali do Ojca św. adres hołdowniczy, chcąc przez to wyrazić papieżowi swe uznanie i wdzięczność za pomoc okazywaną w czasie wojny Żydom i za obronę ich w papieskich wystąpieniach międzynarodowych doby wojennej.

Czytajcie Ład Boży

we Włocławku. Świecenia przyjął 23 stycznia 1927 r. Od 27 stycznia był prefektem w Kłodawie. 17 sierpnia orzemiesion w wikariusza do katedry i prefekta we Włocławku. Od 24 sierpnia 1928 r. pracował na równorzędnym stanowisku w Sieradzu, od 9 września 1930 r. był prefektem i wikariuszem pomocniczym w Zduńskiej Woli, od 5 lutego 1931 r. w Słupcy, od 1 sierpnia 1934 w Przedczu i następnie od 1 sierpnia do wybuchu wojny w Izbicy. Cichy, pracowity, gorliwy prowadził z zapałem organizację szkolną, a z wielką starannością nauczanie religii.

26 sierpnia 1940 r. został aresztowany i przewieziony do Szaryglina. 29 sierpnia przybył do obozu w Oranienburgu. Zamieszkał na bloku 18. W Dachau zmarł się 14 grudnia wymienionego roku. Przydzielony na 3 izbę 28 bloku. W ciągu zimy pracował przy śniegu. Od lutego 1942 r. zaciągnięto go na kursy murarskie. Wiosną wykonywał obowiązki pomocnika murarskiego przy budowie nowego krematorium. Sumienny, gojąc już resztkami sił, nie mógł

się zdobyć na tyle ryzyka aby się oszczędzać. Nie umiał tego robić, a pewnie i nie chciał. Ulitował się nad nim jedyny szlachetny Niemiec w obozie dachauowskim, także niewolnik, starszy capo murarzy pracujących przy stawianiu baraku X (krematorium), dając mu lżejszą robotę. Capo nazywał się Karol Wagner.

Wagner więc kazał mu stać w cieniu i prostować gwoździe. Innym wyczerpanym dawał rozmaite lżejsze prace. Najłatwiejsza jednakże robota, której wszyscy pożąдали a nawet zazdrościli, nie była w stanie przedłużyć życia księdza Jana, które gasło z każdym dniem. Wyczerpany, zmarł z głodu w szpitalu więziennym w lipcu lub sierpniu 1942 r. Jego pogoda ducha, gorliwość o chwałę Bożą i pobożność były przykładem innym kapłanom i wrosły głęboko w ich pamięć. Spalono go w krematorium.

Do młodych!...

A więc i wiosnę mamy, ukochaną i pełno słońca i uciechy wiele! To też z uśmiechem budzimy się rano, wsłuchani w ptasząt radosne kapele i do snu chyląc uznojone skronie — wchłaniamy w piersi bzów przesłodkie wonie!...

Tak z roku na rok! a czas szybko leci! i tylko patrzeć, jak to z każdą wiosną starszymi co dnia stajecie się dzieci! jako to skrzydła u ramion wam rosna, aby z was każda i każdy był gotów, gdy padnie hasło — do podniebnych lotów!...

A wzlotem owym — to nie cześć dążenia w próżnię i w nicłość, byle wzbić się w górę — i spaść w proch ziemny, co odrazu zmienia w upiornie widma ptaki srebrnopióre, lecz każdy poryw, każdy odruć ducha — ma być tym Zniczem, co płomieniem bucha!

Trza obowiązków iść wytkniętą drogą i wierzyć silnie, że chociażby ludzie chcieli Wam szkodzić — nie tylko nie zмога, jeśli dni wasze będą mijać w trudzie, ale się znajdują między nimi tacy, którzy to przykład wezmą z waszej pracy!!!

A więc do Czynu! Niechaj z nową wiosną nie będzie wśród was, kochana młodzieży, ani jednego, który by w radosną pieśń nie uderzył i nie poczuł świeżych sił do tej pracy, która dziś was czeka, a uszlachetnia każdego człowieka!

Eka.



NA LIGAWCE

Na pastwisku
Jaśko bosy
fujareczkę ma
i, gdy padną
chłodne rosy
na pszeniczny łan,
na kłosa —
żałośliwie gra
ci na niej,
żałośliwie gra!...
A ligawki
rzewne tony
płyną kędys
w świat —
poprzez miedze
i zagony
do tej wioski
oddalonej,
od tych cichych chat
w opłotkach
do bielonych chat!...

Eka.

Chociaż odszedł maj...

Chociaż odszedł maj
w zaświaty,
ten czarowny maj —
jeszcze wiosna
zdobi kwiaty
w woń przesłodką,
w barwne szaty
pośród polnych staj,
mój Boże!
wśród wioskowych staj!...

A i ptasząt
huf skrzydlaty,
kędys jeno gaj —
w głos wydzwania poematy!
a pieśń leci
pod bławaty
nieba — w jasny skraj,
w przestworze!
w nieba jasny skraj!...

Eka.

DWIE KACZUSIE

Miała babcia dwie kaczusie: dwie kaczusie — żółto brzuse. Jedną — Tasią — babcia zwała; drugą — Kwasią, bo — kwakała: gdy jedna „taku“ — „taku“, to ta druga: „kwaku, kwaku!“ Raz kaczusie się zmówiły i babusie porzuciły! Płyną, płyną z falą rzeki, gdzieś w dal siną, w świat daleki — a że w drodze nic nie jadły, głodne srodze gdzieś wysiadły z wielką wrzawą „tasie“ obie, no i trawkę szczypią sobie!...

Gdy tak ładnie razem jedzą, lissek zdradnie pełźnie miedzą. I podkradłszy się doń blisko, już miał Tasię schwycić pyskiem — a w tem: jak nie kwaknie Kwasia! i — frrr w górę!... za nią — Tasia! aż lis zrobił oczy duże, gdy zobaczył

obie w górze!... Długą chwilę patrzył srogo! Wreszcie powłókł się swą drogą, a tymczasem obie kaczki dni spędziły wśród tułaczki: wśród niewygód i narzekań, wyrzekając się — uciekań; obiecując sobie przecie raz poprawę na tym świecie, rychły powrót do babusi, co za nimi tęsknić musi!?!

Jako rzekły, tak się stało: choć leciały dobę całą i znużone były srodze, lecz je prosto skrzydła niosły tam, gdzie dworek w mchy porosły! Z wielkim wrzaskiem, jak te burze, wpadły kaczki na podwórze, a babula (jak babula!), przygarnęła tasie czule; nakarmiła, napoiła i szczęśliwa z nimi była!...

Eka.

Nasze ptactwo domowe

Kury, kaczki, gęsi, indyki, perlice, pawie i gołębie nazywamy drobiem.

Z ptaków tych tylko kaczki i gęsi pochodzą od ptactwa dzikiego, żyjącego u nas. Reszta wprowadzona została niegdyś z dalekich krajów, gdzie żyje dotąd w stanie dzikim.

Tak liczne odmiany kur pochodzą z Azji, od leśnych kur tamtejszych, podobnych bardzo do naszych kur polskich. Stamtąd też rozpowszechniły się po świecie piękne, tęczowymi barwami mieniące się pawie. Indyki żyją dziko stadami w wielkich lasach Ameryki.

Siwe, białe nakrapiane perliczki rodem są z Afryki. Dlatego nazywają je też afrykankami.

Ulubione przez wielu chłopców gołębie są potomkami siwego gołębia skalnego, przebywającego w Europie południowej.

Nasze kaczki domowe niewątpliwie pochodzą od dzikiej krzyżówki. Lecz w niewoli u człowieka zmieniły barwę i utraciły zdolność wytrwałego lotu.

E. Drzewo.

KATOLICCY SKAUCI.

W Stanach Zjednoczonych w ciągu 1946 roku stwierdzono w katolickim zjednoczeniu Młodych Skautów wzrost o 5%. t. j. o 5280, w ogólnej sumie 160.000 skautów. Poza tym 240.000 katolickich skautów znajduje się w związkach skautowych niekatolickich.

Poradnik gospodarczy

Gdy okwitna tulipany

Do wiosennych kwiatów, zdobiących kościelne ołtarze i nasze wnętrza domowe, zaliczamy konwalie, bzy i tulipany. Te ostatnie, jakkolwiek nie posiadają zapachu — jak konwalie i bzy, przewyższają je pięknymi barwami — i jako cięte kwiaty — trwałością. Aby otrzymać ładne okazy tulipanów, musimy je odpowiednio pielęgnować. Z chwilą okwitnięcia — tulipany zawierają owoce. Owoce te i nasiona są nam zupełnie niepotrzebne, gdyż nie z nich mnożymy nowe okazy lecz z cebulek. Owoce wyczerpują cebulkę, co się odbija ujemnie na kwiatkach w przyszłym roku, trzeba więc ścinać owoce,

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie

W okresie od 22.V do 30.VI hr. odbywa się w Częstochowie Wystawa Szkolnictwa Zawodowego, w której biorą udział szkoły podległe Ministerstwom: Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Leśnictwa, Przemysłu, Kultury i Sztuki oraz Żegluga.

Zadaniem wystawy jest obsłużenie milionowych mas pątników i wycieczek szkolnych, przybywających corocznie na Jasną Górę oraz wytworzenie w społeczeństwie przekonania, że szkolnictwo zawodowe jest równorzędne ze szkolnictwem ogólnokształcącym oraz propaganda jego zadań i celów. Równocześnie Wystawa ma pokazać młodzieży typy szkół zawodowych najbardziej

im odpowiadających.

Na czele Komitetu Organizacyjnego Wystawy stanął St. Steczeń — Kurator Okręgu Szkolnego w Kielcach, zaś dyrektorem jest W. Zembruski.

Wystawa mieści się na terenie zeszlórocznej Wystawy „Przemysł i Rolnictwo - Rzemiosło” na końcu Alei N. M. Panny obok Parku Miejskiego, zajmując 11 pawilonów.

Uczestnicy będą korzystali z 66% zniżki kolejowej dolegów, taniego wyżywienia. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Biura Wystawy — Częstochowa — Racławicka 2, tel. 20-07, adres telegraficzny „Wystawa”.

Kursy katechetyczne

Jak już donosiliśmy podczas letnich wakacji zostaną zorganizowane dwa międzydiecezjalne kursy katechetyczne dla czynnych XX. Katechetów, PP. Katechetek i PP. Nauczycieli religii w szkołach powszechnych. Celem ułatwienia dojazdu obrano na miejsce kursów miasta położone na odmiennych krańcach Polski: Wrocław i Lublin.

Pierwszy kurs odbędzie się w Wrocławiu w dn. od 29.VI do 6.VIII; drugi — w Lublinie w dn. od 6.VII do 13.VII.

Program przewiduje czas na samodzielną pracę uczestników kursu, aby umożliwić lepsze przygotowanie się do ćwiczeń katechetycznych. W tym czasie uczestnicy kursu będą mogli zapoznać się ze szkicami katechetycznymi, podręcznikami i innymi pomocami naukowymi.

Na tematy szczegółowe — poza ogólnym wprowadzeniem — będą przerobione ćwiczenia katechetyczne, pojęte jako szczegółowe omówienie typowych lekcji w każdej klasie.

Praca na kursie jest pojęta nie tylko jako przeszkolenie umysłowe, ale jednocześnie jako pełniejsze przygotowanie do dalszej pracy apostołskiej na odcinku katechetycznym, przeto kurs jest ujęty w „ra-

my” ascetycznych ćwiczeń: rozmyślanie — rano, konferencje religijne i błogosławieństwo Najśw. Sa' ramentem — wieczorem.

1) Zjazd na kurs we Wrocławiu dn. 28 czerwca. Zgłaszać się pod adresem: Wrocław, ul. Andrzeja Struga 11. (Niedaleko dworca kolejowego Wrocław—Odra, gdzie należy wysiąść. Dalej ulicą Trzebnicką do Kłęczkowskiej (pierwsza za mostem kolejowym) i 3-a na prawo, uaprzeciwno wjeźdżenia). Z dworca głównego — tramwajem Nr. 2 lub 10 do przystanku „Dworzec — Odra”. Zjazd na kurs w Lublinie dn. 5 lipca. Zgłaszać się pod adresem: Lublin, Uniwersytet Katolicki, Sekretariat Kursu Katechetycznego.

2) Oplata za mieszkanie, utrzymanie, udział w kursie wynosi 2.000 zł., płatne z góry po przyjeździe na kurs. Należy wziąć ze sobą hieliznę pościelową i koc.

3) Zgłoszenia na kurs we Wrocławiu kierować do dn. 20 czerwca, na adres: Wrocław, Plac Strzelecki 22. Administracja Apostołska, Referat Szkolny; lub Wr. ul. Andrzeja Struga 11.

Zgłoszenia na kurs w Lublinie kierować do dn. 25 czerwca, na adres: Lublin, Uniwersytet Lubelski, Sekretariat Kursu Katechetycznego.

Z całego świata

* W Anglii została przeprowadzona ankieta na temat badania opinii publicznej, w sprawie polskich Ziemi Zachodnich. 80% Anglików biorących udział w ankiecie wypowiedziało się przeciw rewizji granicy na Nysie i Odrze.

* Do Turcji przybyła amerykańska misja wojskowa w składzie: 11 oficerów armii lądowej, 7 oficerów marynarki i 1 przedstawiciela stanu Madenpa. Misja ma pracować w Turcji pod kierownictwem ambasadora USA Wilsona.

* Ojciec św. Pius XII mianował biskupem Jokohamy księdza Tomasza Augusty-

na Wakidę. Nowy biskup jest znany swym rodakom jako utalentowany dziennikarz.

* Katolickie Towarzystwo Filmowe w Ameryce wyprodukowało do tego czasu cztery filmy katolickie. „Dzwony Matki Boskiej”, „Klucze Królestwa”, „Pieśń Bernadetty”, i „Droga zasiana gwiazdami”. Ostatnio jest nagrywany film z życia św. Wincentego a Paulo. Będzie on nosił tytuł „Monsieur Vincent”.

* W zabudowaniu rolnika Czolby we wsi Jamielnik, pow. lubawskiego powstał pożar na skutek zabawy dziecka zapalkami w stodole. Ogień szybko przeniósł się na inne zabudowania na skutek czego spłonęło 27 budynków i bez dachu nad głową pozostało 15 rodzin.

* Narodowy Bank Polski ogłosił komunikat w którym zwraca się z apelem do społeczeństwa polskiego, aby pieniądz państwowy był traktowany jako ważny dokument, odpowiednio przechowywany. Niedbale obchodzenie się z pieniądzem powoduje uszkodzenie banknotu i naraża Skarb Państwa na niepotrzebne straty.

* W Kasparusie, pow. starogardzkiego wybuchł olbrzymi pożar lasu, na skutek czego spaliło się doszczętnie około 230 ha lasu. Na placu pozostały tylko niedopalone kikuty drzew.

* Począwszy od 1950 roku zostaną wznowione słynne na cały świat widowiska pasyjne w Oberammergau. Zespół aktorski ma do tego czasu poddać się denazyfikacji.

UWAGA DZIECI!

Już w następnym numerze ukaże się dla Was specjalnie wydany dodatek p. t. PROMYK BŌŻY.

Odtąd regularnie co dwa tygodnie ten dodatek winien Wam sprawić wiele radości i zadowolenia. Wycinajcie z Ładu Bożego stroniczki dla Was przeznaczone, a przy końcu roku do Waszych biblioteczek przybędzie jeszcze jedna książeczka.

Redakcja.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA NA WYBRZEŻU.

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku-Oliwie przyjmuje zapisy począwszy od dnia 1.VI. hr. na rok akademicki 1947/48. Studium jest trzyletnie i przygotowuje nauczycieli specjalistów dla szkoły podstawowej. Absolwenci zdobywają pełne prawa związane z posiadaniem dyplomu szkoły wyższej.

Zakład dzieli się na trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy i humanistyczny. Studenci mogą zamieszkać w internacie oraz otrzymują pełne bezpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat W.S.F. w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 130.

Do podania o przyjęcie należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale oraz 3 fotografie.

choćby na łądydze był jeszcze okwitły kwiat.

Tulipany nie powinny rosnać w jednym miejscu dłużej niż trzy lata. Po upływie tego terminu pozwalamy im zaschnąć i w końcu czerwca wyjmujemy cebulki z ziemi, żeby przechować je do jesieni w suchym miejscu, nie oczyszczając narazie z resztek uschłych liści i łądyg. Wybrane i przesuszone cebulki jesienią oczyszczamy z zeschniętych łądyg i korzonków, nie zdzierając jednak wierzchniej skórki, pod którą kryje się biała cebulka. W grunt wysadzamy cebulki we wrześniu. H. Ż.

Ogłoszenie Centrali Loterii Fantowej na odbudowę Seminarium Duchownego w Poznaniu

1. Z powodu komplikacji wywołanych powodzą publiczne ciągnięcie loterii rozpoczęło się nie 31.III a 15.IV.47 i trwało do 18 kwietnia włącznie. Ciągnięcie odbyło się zgodnie z wymogami prawa pod przewodnictwem p. notariusza Mariana Zmierzwińskiego i jego sekretarza p. naczelnika T. Dorożalę z Poznania, przy stałej asystencji przedstawiciela Urzędu Akcyz i Monopoli p. komisarza Ryszarda Musiałowicza oraz publiczności.

2. Tabelę wygranych rozesłał Komitet do wszystkich biur parafialnych i prosi o przejęcie Przew. Księży Proboszczów o udostępnienie ich swoim parafianom. Na życzenie Komitet wyśle jeszcze dalsze tabele.

3. Wygrane przedmioty należy odebrać ostatecznie do 15 czerwca 1947 r. Po tym terminie nieodebrane przedmioty staną się własnością Komitetu. Przy sprawdzaniu

wygranych należy brać pod uwagę serię losu: A, B, lub C. Na życzenie Komitet zamie się wysyła wygranych przedmiotów, po otrzymaniu odnośnych losów, na koszt jednak i ryzyko zainteresowanego.

4. Oprócz opłacenia kosztów administracyjnych i reklamowych Komitet zmuszony był zakupić fanty za pięć milionów złotych i zapłacić podatek państwowy w sumie dwa i pół miliona zł.

5. Prześwietnym Kuriom, Przew. Księżom Proboszczom oraz wszystkim, którzy akcję naszą życliwie poparli — dała ona kilkanaście milionów zł. czystego dochodu — najprzejmiej dziękujemy, za wszelkie zaś niedociągnięcia i braki przepraszamy.

Poznań, dnia 20 maja 1947 r.

Nr. 132

ZA KOMITET:

(—) Ks. Dr M. Rode
Sekretarz Generalny

KURII BISKUPIEJ

Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum im. ks. J. Długosza we Włocławku

przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas.

Przy szkole istnieje internat.

130

Rektor Niższego Seminarium Duchownego we Włocławku

podaje do wiadomości, że uwzględni zgłoszenia tylko tych kandydatów, którzy zostaną przyjęci do klasy I lub II licealnej gimnazjum biskupiego im. Jana Długosza we Włocławku.

Kandydaci z niższych klas, z braku miejsca, nie będą w tym roku przyjmowani.

131

Gorejące serca

Bogato ilustrowana książeczka dla dzieci. Nadaje się szczególnie dla dzieci przystępujących do I Komunii św. i dla członków Krucjaty Eucharystycznej.

Cena zł. 220

do nabycia

w Wydawnictwie Diecezjalnym w Opolu

ul. Dr. A. Koźnego 34

lub w każdej księgarni.

124

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy tak licznie wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego w Ciechocinku

ś. p. Wacława Urbańskiego

a w szczególności Przewielebnemu ks. Prefektowi, p. dyrektorowi Gimn. gromu profesorskiemu, harcerkom i harcerzom, oraz wszystkim znajomym i kolegom składa serdeczne „Bóg zapłać“

(133)

RODZINA URBAŃSKICH



NA AKCJĘ OBOZOWĄ

polecamy następujące podręczniki harcerskie:

Dla harcerzy:

Mały podręcznik obozowania	45.— zł.
Harcerz w polu	180.— „
Terenoznawstwo	200.— „
Z tropu w trop	50.— „
Wskazówki dla skautmistrzów	100.— „
Młoda drużyna	300.— „
Jak prowadzić drużynę	95.— „
Jak prowadzić zastęp	60.— „
Książka zastępu	55.— „
Harce młodzika i wywiadowcy	35.— „
Zwyczaje i obrzędy harcerskie	30.— „
Płasy	40.— „
Piosenki harcerskie	40.— „
Szare szeregi (t. do pogadanek)	60.— „
Patrol Beskidzki (powieść)	200.— „
Wychowanie polityczne w harce.	70.— „
Szczypiorniak	62.— „

Dla zuchów:

Letnie kolonie i półk. zuchów	20.— „
Jak zorganizować druż. zuchów	30.— „
Gawędy dla zuchów	20.— „
Ćwiczenia przyrodnicze zuchów	60.— „
Książka wodza zuchów	250.— „
Zuch słowianin	80.— „
Przygody gromady wawelskich smoków	40.— „

Dla harcerek:

Harcerka na zwiadach	120.— „
Sprawności harcerek	100.— „
Kalendarzyk służby i pracy	90.— „
Zasady skautowego ruchu żeńskiego	35.— „

Drużki organizacyjne:

Prospekt kolonii — obozu — stałego — wędrown.	10.— „
Regulamin ramowy K.P.H.	10.— „

Do powyższych cen dochodzą koszty przesyłki.

KSIĘGARNIA PWSZECHNA

Włocławek, ul. Brzeska 4.

Ciechocinek-Zdrój Pensjonat „Plebani-
nia“ czynny pod zarządem siły facho-
wej. J. Podolska-Jęckowa. 139

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231.

Redaktor: ks. dr W. Mirski.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 70 zł., półroczna 130 zł., roczna 250 zł.